

NOWY F-15EX W SŁUŻBIE USAF

Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych odebrały pierwszy egzemplarz myśliwca generacji 4+ F-15EX. Maszyna odleciała z przyzakładowego lotniska w St. Louis do bazy w Eglin na Florydzie.

Samolot wylądował w bazie Egin 11 marca. Jest jeden z pierwszych ośmiu zamówionych dotychczas egzemplarzy za sumę 1,2 mld USD. To pierwszy zakup F-15 przez amerykańskie siły zbrojne od niemal 20 lat, czyli od czasu, kiedy rozpoczęła się produkcja F-22A Raptor. W ciągu ostatnich kilkunastu lat jednak konstrukcja znalazła wielu klientów zagranicznych w tym Singapur (F-15SG), Arabię Saudyjską (F-15SA), Izrael (F-15IA) i Katar (F-15QA). Dzięki temu linia produkcyjna „orłów” została utrzymana, a sama konstrukcja podlegała przez lata dalszym udoskonaleniom.



**Zostań dowódcą
Sił Zbrojnych RP!**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Teraz USAF rozważa pozyskanie nawet 144 samolotów tego typu, które zastąpią starzejące się F-15C/D w bazach na Florydzie i w Oregonie. Zamówienie to może okazać się nawet większe, jeżeli Pentagon zdecyduje się na wymianę na F-15EX także nieco nowszych F-15E Strike Eagle. Zakup ten jest nie tyle wynikiem problemów programu F-35, ale wiąże się przede wszystkim z przedwczesnym zamknięciem programu F-22A Raptor i potrzebą dysponowania ciężkimi myśliwcami (pomimo daleko idącej modernizacji istniejące F-15 są coraz bardziej zużyte).

Część ekspertów wskazuje, że pomimo prowadzonych zakupów F-15EX nie będzie w stanie

przełamywać nowoczesnych systemów antydostępowych pod koniec tej dekady, a wtedy właśnie mogłyby być one dostępne w dużej liczbie. Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych argumentują jednak, że nowe F-15 świetnie sprawdzą się za to w walce defensywnej nad terytorium USA i w jego pobliżu. Maszyny te i tak będą miały dużą przewagę nad mniej wymagającymi przeciwnikami, takimi jak np. siły zbrojne Wenezueli. Zwolennicy F-15EX wskazują też na jego zdolność do przenoszenia licznych, nawet 22, pocisków powietrze-powietrze, a także przyszłych ciężkich pocisków hipersonicznych. Nowe Orły będą więc potrzebnym wsparciem dla myśliwców piątej generacji - nielicznych F-22A i lżejszych F-35.



Fot. USAF